

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
"VICTORIA"
Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej.

Dziś zmiana programu

KINO
"CZARY"
Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Nowy program od poniedziałku 9-go do środy 11-go grudnia

Poświęcenie

Przepiękny dramat w 6-ciu aktach. W roli głównej Magda Magdalena.

Pogrzeb s. p. ks. Świętopelk-
Czetweryńskiego

w Warszawie 24 listopada 1918 r.
Aktualne

Jak będziemy wybierać?

Wybory do Sejmu ustawodawczego naznaczone są na dzień 26 stycznia, a więc jest już czas najwyższy do zastanowienia się, w jaki sposób będziemy głosowali. Poniżej podajemy szereg informacji na podstawie ordynacji wyborczej.

Okręgi i obwody wyborcze.

Cały powiat piotrkowski tworzy jeden okręg wyborczy i wybiera pięciu posłów do Sejmu. Byłoby niepodobniństwem ścigać do Piotrkowa wszystkich wyborców z całego okręgu. Toteż okręg będzie podzielony na kilkadziesiąt obwodów tak, iż na każdą gminę wypadnie przynajmniej 2 obwody. Jako zasadę podziału przyjęto, iż obwód wyborczy może liczyć najwyżej 3000 mieszkańców. W każdym obwodzie będzie założone biuro wyborcze, do którego będą się zgłaszać miejscowi wyborcy dla oddania swych głosów.

Pomimo podziału na obwody cały powiat piotrkowski będzie stanowił jeden tylko okręg wyborczy, gdyż będzie głosował na wspólne listy kandydatów. Głosy, złożone we wszystkich obwodach miejscowych, będą zliczone razem i razem zdecydować o wyborze posłów. Przyczem wyborcy nie będą głosowali na tego czy innego kandydata, lecz na tą lub inną listę kandydatów (np. lista narodowo-demokratyczna, ludowa, socjalistyczna i t. d.) Listy będą oznaczone numerami: lista Nr. 1 lista Nr. 2 i t. d. Gdyby w całym okręgu piotrkowskim złożono np. 100,000 głosów, a z liczby tej przypadło na listę Nr. 1 — 60,000 głosów, na listę Nr. 2 — 20,000 głosów wreszcie na listę Nr. 3 również 20,000 głosów, wówczas z listy Nr. 1 weszło by do Sejmu trzech posłów, a z listy Nr. 2 i Nr. 3 po jednym posle, czyli razem pięciu posłów. W każdym razie bez względu na ilość oddanych głosów powiat piotrkowski rozda 5 mandatów poselskich.

Kto może być wyborcą?

Zachodzi pytanie, kto może być wyborcą. Według ordynacji może być wyborcą każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat. Wojskowi i milicjanci zawodowi nie biorą udziału w głosowaniu. Prawa wyborczego nie posiadają osoby sądownie pozbawione praw obywatelskich. Wyborcy mogą głosować tylko w jednym obwodzie i to w tym, w którym zamieszkuje, przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów.

Główna komisja wyborcza składa się z przewodniczącego, którym jest prezes Sądu okręgowego lub sędzia przez niego powołany, zastępcy przewod. (z grona sędziów) i trzech członków, z których jednego i jego zastępcę wybiera Rada m., dwóch zaś i ich zastępców zgromadzenie wójtów powiatu ze swego grona.

Miejscowa komisja wyborcza składa się

z przewodniczącego, zastępcy i trzech członków; wszystkich powołuje główna komisja wyborcza.

Od postanowień głównej komisji wyborczej przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego w Warszawie. Nadzór nad czynnościami wyborczymi pełni w każdym okręgu komisarz wyborczy. (Na powiat piotrkowski komisarzem wyborczym mianowany jest p. Wysocki, inż. z Warszawy).

Główna komisja wyborcza na okręg piotrkowski ogłosi niebawem podział okręgu na obwody, poda adresy miejscowych biur wyborczych i nazaczy terminy, w których każdy wyborca będzie mógł sprawdzić, czy został wciągnięty na listę wyborców. W ciągu pięciu dni po 8 g. dziennie listy wyborcze będą wyłożone w lokalu miejscowej komisji wyborczej do przejrzania. A zatem pierwszym obowiązkiem wyborcy będzie sprawdzenie, czy został wciągnięty na listę. Gdy minie termin pięciodniowy, żadne zażalenia nie będą już uwzględnione.

Karty do głosowania.

Następnym obowiązkiem wyborcy jest nabycie zawnazu karty do głosowania. Karty takie z wydrukowanymi numerami 1, 2, 3 i t. d. i z pieczęcią Głównej Komisji Wyborczej będą sprzedawane w wolnym handlu i w lokalu wyborczym po cenie 10 halerzy.

W dniu wyborów głosowanie rozpocznie się o godzinie 8 rano i będzie trwało bez przerwy do 10-ej wieczorem. Z uderzeniem godziny dziesiątej lokal wyborczy zostanie zamknięty, a spóźnieni utracą możliwość głosowania. Głosowanie odbędzie się w sposób następujący: wyborca podkreśli na karcie głosowania numer listy, na którą chce głosować, a wszedłszy do lokalu wyborczego uda się do stołu, przy którym siedzi komisja wyborcza, wymieni swoje nazwisko i przedstawi dokumenty osobiste (np. metrykę lub paszport). Otrzymawszy kopertę do głosowania, wyborca włoży w nią kartę i zakleiszwy wręczy przewodniczącemu komisji. Ten wrzuci kopertę do urny wyborczej, po czem wyborca powinien bezwzględnie opuścić lokal.

Na tem kończy się głosowanie, a wyborca musi się uzbroić w cierpliwość, gdyż obliczenie głosów i podział mandatów będzie się już odbywać w Piotrkowie w Głównej Komisji Wyborczej i potrwa zapewne dni kilka.

— Usunięcie sztandaru z Zamku

Sztandar czerwony, zawieszony przemocą na zamku w czasie, gdy siedzieli w nim jeszcze Niemcy — został już usunięty. Na zamku powiewają tylko dwa sztandary narodowe polskie.

Z problemów oświatowych

(Parę uwag o organizacjach oświatowych)

Czeska »Ustrzedni Matice Szkolska«, a za nią i polskie »Towarzystwo Szkoły Ludowej« powstały, zorganizowały się, pracowały i pracują jako opiekunowie swej narodowości i swej kultury tam, gdzie zagraża jej żywioł obcy, żywioł prawie zawsze wrogi. Nie zajmuje się U. M. S. budowaniem szkół czeskich w zwartym obszarze czeskim, bo tam zadanie to spełniają kraj, powiat, gmina. Działanie jej rozwija się w okręgach mieszanych, gdzie mniejszość czeska własnej uczelni nie może uzyskać od większości obcej a jeszcze bardziej tam, gdzie idzie o uświadomienie nieuświadomionych Czechów, a jeżeli się da pozyskać jeszcze i coś z obcego żywiołu, tem lepiej. Podobnie T. S. L. buduje szkoły jako ogniska oświaty polskiej ku obronie tylko swego żywiołu i jego uświadomienia, bynajmniej nie w celu zabiorczym elementu cudzego, na kresach zachodnich i wschodnich, a troskę o szkolnictwo w obszarach zwartych polskich zostawiając rządowi i władzom narodowo po polsku czującym. Na zachodzie obie instytucje czeska i polska miały do zwalczania groźny, bo agresywny i zamożny w kapitał i wpływy niemiecki »Schulverein«

Na obszarze czysto polskim w jednej dzielnicy musiała podobna instytucja organizować szkolnictwo — zasadniczo średnie — narodowe, bo żywioł obcy, choć nie jako naród, lecz jako władza, nie dał narodowi tego, co mu się należało. Powstała »Polska Macierz Szkolna« jako instytucja dla dalekiego Zachodu wprost niepojęta, a dla naszych warunków i stosunków konieczna i zupełnie logiczna, bo trzeba było w Polsce dla Polaków polską szkołę prywatną tworzyć inicjatywą, skoro publiczna państwowa polska nie była możliwą.

Dzisiaj nowa era. Ale warunki nie całkiem nowe, przynajmniej dla szkoły polskiej na kresach. O Śląsk Cieszyński już dziś wre walka polityczna. Czesi nazywają tę ziemię »benjaminkiem czeskiej korony« — ładna to kraina i bogata w płody mineralne i przemysłowe wytwórnie. Na Śląsku Górnym odzyskiwanie dusz polskich trzeba będzie przeprowadzać przez szkołę polską — szkołę bardzo często prywatną o znaczeniu społecznej. A nie inaczej na wschodzie. Ba i wewnątrz państwa swego mamy takie wyspy narodowościowe, że w nich publiczna szkoła polska nie będzie łatwą, o ile wogóle będzie możliwą. I tutaj także organizacja niepaństwowa musi przyjść do dzieła. Rolę dotychczasową P. M. S. na jej placówkach zajmie niewątpliwie rząd państwowy, żadne, względy go kępować nie będą na tych terytorjach. Ale przez to organizacja kulturalna na traci i nie powinna stracić swej racji istnienia. Jej zadanie teraz będzie takiesamo i tosam, jakie spełniała T. S. L. w dawnym zaborze austriackim,

Polska Macierz Szkolna dla Wołynia i t. p. organizacje: tworzenie i utrzymywanie szkół polskich w osadach narodowościowo-mieszanych, gdzie mniejszość jest polską, oraz na wyspach polskości, otoczonych falami ruskimi czy bałwanami germańskimi, oblewanych bryzgami czeskimi lub litewskimi pianami.

Przy tej sposobności nasuwa się uwaga. Czeska akcja szkolna przez U.M.S. jest tak zorganizowana, że wszystkie koła prowincjonalne zajmują się wyłącznie gromadzeniem funduszy i dostarczaniem ich centrali praskiej. Poza tem koła przedstawiają tylko wnioski, gdzie i jaka placówka potrzebna. Centrala zaś zajmuje się już sama tworzeniem owych placówek. Najbezwzględniejsza i zupełna centralizacja.

Inaczej w polskiej organizacji T. S. L. Poszczególne koła mają duży samorząd i swobodę działania. Pewien tylko odsetek dochodów swoich oddają centrali krakowskiej, poza tem sporą resztą majątku gospodarzą same i wedle własnych uchwał podejmują poczynania nowe. Znane z ruchliwości swej i szerokiej poczynania było przed wojną tarnopolskie koło T.S.L.

W zjednoczonej Polsce T.S.L., P.M.S., Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego i ich siostryce zapewne się złączą, skoro jeden cel mieć będą; razem silniejsze, skuteczniej będą działały. Zepewne też i formę swej organizacji przemienią.

I jeszcze jedno mimochodem — z życia jednej dzielnicy. Mamy w niej T.S.L. i T.O.L., a więc Towarzystwo Szkoły ludowej i drugie oświaty ludowej. Tymczasem i to i tamto zajmuje się zakładaniem czytelni, odczytami i wykładami i t. p. pracami, rozdrabniając swe siły i pozwalając postroynom na doczepianie obu stowarzyszeniom epitetów partyjnych, choć ani są czerwoni ni biali, ani klerykalni ni radykalni albo edecy. Konieczne jest rozgraniczenie zajęć i celów. Inna rzecz, że mogą się wyłonić dwa kierunki pracy oświatowej: wewnętrzny i zewnętrzny; jedna falanga pracowała by na terenie jednolitym, druga na obszarach mieszanych narodowościowo, na kresach, a nawet poza kresami (jak T.S.L. zakładające w Bośni dla osadników naszych polskie szkoły i czytelnie).

We wszystkim zaś baczmy, aby kształcić i oświecać siebie, swoich, rodaków, Polaków.

Rodak

Sejm poznański do kom. Piłsudskiego

Poznań. Polski Sejm Dzielnicowy, zgromadzony w dn. 3, 4 i 5 grudnia w Poznaniu, zwrócił się do obecnej głowy państwa polskiego, komendanta Piłsudskiego, z oświadczeniem, że Polacy, zamieszkałi w dotychczasowych granicach Rzeczy niemieckiej uważają za bezwarunkowo konieczne, aby w chwili obecnej stał na czele państwa rząd silny, mający bezwzględny za sobą posłuch całego narodu. Takim rządem może być

tylko rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich głównych kierunków politycznych w Polsce i z wszystkich trzech dotychczasowych zaborów.

W obronie wolności prasy

Grono literatów w Warszawie wydało następujące oświadczenie: Wobec dokonanych przez rząd zamachów na wolność prasy, mianowicie wobec pogwałcenia praw osobistych i obywatelskich redaktora Niemojewskiego i steroryzowanie groźbą redaktora „Głosu Lubelskiego“, tudzież wobec otwartej zapowiedzi dalszych represji, wyrażonej w odezwie p. Moraczewskiego, zebrani w d. 5 grudnia 1918 r. literaci i publicyści polscy, protestując przeciwko tym pożałowania godnym faktom, oświadczają zgodną i stanowczą wolę bronięcia na przyszłość swego niezależnego stanowiska. Ich bowiem gorącym pragnieniem jest, aby zjednoczona i niepodległa Polska zapewniła wszystkim swoim obywatelom jaknajdalej idącą wolność polityczną w myśl nowoczesnego demokratycznego ducha czasu.

Najtwardszym zaś fundamentem wolności całego narodu jest wolność zupełna prasy. Dzieje wszystkich narodów cywilizowanych i wszystkich demokracji Zachodu świadczą, że ich rzeczywista wolność rozdziła się i utrwałała dopiero po wywalczeniu i zagwarantowaniu zupełnej wolności słowa drukowanego. A moc ożywcza i twórcza tej swobody prasy była i jest tak potężna i niepowstrzymana, że z kolei wyrosła ona na rękojmię główną całej wolności politycznej wszystkich narodów. Bo nawet wtedy, gdy w danym narodzie ciało reprezentacyjne nie funkcjonuje, wolność prasy jest jeszcze tarczą skuteczną, broniącą obywateli od nadużyć uzurpatorów.

Niechaj pamiętają o tem wszyscy obywatele wolnej Polski, mający władzę i dający władzę!

Oświadczenie nauczycielstwa ludowego

Naczelny zarząd krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w Krakowie prześladał pod adresem ministerjum zbiorową odezwę nauczycielstwa szkół elementarnych, złożoną z 44 równobrzmiących egzemplarzy podpisanych przez zarządy poszczególnych ognisk nauczycielskich.

W odezwie tej powiedziano między innymi:

Wchodzimy do Polski z niezłomnym postanowieniem oddania wszystkich sił swoich na usługi narodu i państwa, uważając się za przynależnych mu obywateli. W poczuciu wysokiego posłannictwa zawodu naszego dążyć będziemy w republice polskiej do postawienia świeckiej szkoły powszechnej na wyżynie odpowiadającej wielkim potrzebom i dążeniom narodu polskiego w dziedzinie wysokiej kultury świata. Jako wolni obywatele wpływ swój wyzyskiwać będziemy i w pracy pozaszkolnej do kształtowania duszy polskiego ludu w najwyższe moralne wartości, — my pracownicy społeczni zawodem swym do tych celów przeznaczeni.

Wierzmy niezachwianie, że mądrość narodu i przeorność Rządu Polskiego otoczy szkołę powszechną i jej pracowników błogosławieństwem wzniosłych ustaw, serdeczną troską nad oświatą, jako podstawowym czynnikiem życia gospodarczego, moralnego i kulturalnego całego narodu.

Żegnamy się z dotychczasowym systemem szkolnym bez żalu — gdzie wśród cierni i głogu snuliśmy ciężki żywot przez dziesiątki lat, znosząc niedolę materialną, prawną i moralną, patrząc się na cierpienia młodzieży, której duszę zniekształcano obcymi pierwiastkami, pasując się z więzami narzuconymi przez wykonawców obcych nakazów.

We Francji obawiają się bolszewizmu

„L'Humanite“ z 14 listopada zamieszcza artykuł wstępny Marcela Sebata p. t. „Et chez nous?“ („A u nas?“) Autor uskarża się na brak dokładnych wiadomości o rewolucji w Niemczech; rząd francuski wydaje się bardzo źle poinformowanym o tych wypadkach, lub też uważa za niebezpieczne udzielanie swoich informacji prasie.

Chęć ukrywania przed socjalistami francuskimi ruchu robotniczego w Niemczech

i Austrii nazywa Sembat wyrachowaniem naiwnym.

„Jeżeli obawiacie się reperkusji, zaraźliwości, to nie ustanawiajcie kordonu sanitarnego“ — woła. Zamknięcie granicy i kordon sanitarny mogą być skuteczne przeciw epidemii grypy, lecz w dziedzinie przeobrażeń społecznych jedynym zbalansowanym środkiem jest nieukrywanie prawdy: tym zdecydowanie nas, abyśmy się sturali uniknąć wstrząszeń, jakich się obawiacie“.

Zdaniem polityków umiarkowanych i przenikliwych, lud francuski nie ścierpi długo, aby Republika nasza była najbardziej zadowolona spośród nowych, powstających wszędzie republik.

We wszystkich krajach Europy postawione jest pytanie: Jakie miejsce w nowym świecie zajmie w nowym świecie klasa robotnicza?

Rządy nasze mają do wyboru dwa stanowiska wobec tego pytania: albo zastosować się do niego i uszy dać się zaskoczyć wypadkom i przeciwstawić się im, albo też uprzedzić je, przewidzieć, i przygotować zarządzenia, które dowiodłyby pracującym, że prawa ich zostaną uznane.

„Pokój się zbliża. Należy natychmiast, zanim ruch ludowy tego zażąda, przedstawić program ekonomiczny Francji po zawarciu pokoju“.

Wojsko w pieśni

Nie zatraciła się bylina — nie zaginęła pieśń o bohaterach. Powstaje ona z rozwojem życia obozowego — pieśń o żołnierzu.

Cały epos rycerski tworzą piosnki o legionach — ich historję. I taka historja powstaje znów w tworzącem się Wojsku Polskim. Każdy pułk tworzy swoją — każdy szwadron — a całość pieśni daje żywy obraz życia żołnierza. Chwila marzeń pradiadów — marzeń dziadów i ojców naszych — chwila bojowa o Polskę, o granice Jej pewne i trwałe — o granice, w których każdy, co Polskę w duszy pieści, żyć może spokojnie, nie troszcząc się o bezpieczeństwo wierzni swych — znów spada w spuściznę na wnuki i syny.

Itworzy się Wojsko Polskie — i potomki dawnych karmazynów — i holyszów — i mieszczan znacznych — i syny ludu i tych, co po polsku poczuli — ci dawne tradycje żołnierza polskiego podejmą.

Nie wnioskują myślą w to, jaki rząd jest i będzie — jakie prawa nastaną — jaka ta Polska będzie — oni utają, że musi powstać tak miła i czysta, jak ich uczucia — wierzą, że Polska polską być musi.

I rażno znoszą trudy i niewygody i braki żołnierskie — a wiara w jasną przyszłość dodaje im sił do wytrwania.

Ochota niezwykła — chęci niewyczerpane — znać, że silny duch jest podstawą — Takim się widzi każdy oddział Wojska Polskiego i takim również IV szwadron ułanów Krechowieckich — reszty niech dopowie pierwsza bylina — pierwsza pieśń w historji ułanów Krechowieckich. Powstała na gruncie piotrkowskim i Piotrkowowi ją oddajem:

Krechowiak

- Hej, tam w Piotrkowie
Ułanów mrowie
Ułany — Ułany — Ułany są.
- Ułany lebskie
Te Krechowieckie
Ułany — Ułany — Ułany są.
- Marsz do Krakowa,
Potem do Lwowa
Ułany — Ułany — Ułany już.
- Dalej na kresy
Bił jako biesy
Ułany — Ułany — Ułany już.
- A już na przedzie
Nasz rotmistrz jedzie,
Krechowiak, Krechowiak, Krechowiak on
- Porucznik za nim
Galopem snadnim
Krechowiak — Krechowiak — Krechowiak on
- Nasz wachmistrz mały
Dzielny — zuchwały
Krechowiak — Krechowiak — Krechowiak też
- Nasz plutonowy
To chłop morowy
Krechowiak — Krechowiak — Krechowiak też
- Hej, ułany lebskie,
Te Krechowieckie
Ułany — Ułany — Ułany są.
- Ułany lebskie
Bo Krechowieckie
Ułany — Ułany — Ułany są.

Krechowiak

Jeńcy francuzi w Krakowie

Z Czerwonego Krzyża komunikują: Od szeregu dni przejeżdżają przez Kraków wielkie zastępy jeńców francuskich którzy wracają z twardej niewoli pruskiej przeważnie z Poznańskiego do Ojczyzny. Nie mając ochoty narażać się na wątpliwą przyjemność podróży przez terytorja rdzennie niemieckie, wybrali dłuższą, lecz sympatyczniejszą im drogę przez Polskę.

Szukając poparcia i ratunku zwrócili swe pierwsze kroki przejeżdżając przez Kraków tam gdzie powiewa sztandar Czerwonego Krzyża, słusznie rozumując, iż tak jak w ich Ojczyźnie tak też i u nas ta humanitarna instytucja pomoc przynieść im zdoła.

Chcąc sympatycznych sojuszników wydatnie wesprzeć w ich chwilowych kłopotach powstania przy biurze Prezydjalnym Czerwonego Krzyża w Krakowie osobna sekcja, francusko-polska, której zadaniem jest zaopatrywanie przejeżdżających przez Kraków Francuzów w żywność na drogę i datki pieniężne.

Ponieważ Czerwony Krzyż niestety nie rozporządza dość obfitymi zasobami pieniężnymi aby mógł w tym względzie w zupełności sprostać swemu zadaniu, zwłaszcza wobec innych olbrzymich ciężarów i troski o własnych rodaków, wobec tego zwraca się tą drogą do wszystkich, którzy sympatyzują z wracającymi do Ojczyzny jeńcami francuskimi, by uczynili materialnej pomocy akcji zamierzonej. Datki pieniężne choćby najdrobniejsze przyjmują bezpośrednio w swym lokalu oraz drogą pocztową Sekcja francusko-polska Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża Kraków, ul. Basztowa l. 6 II. p.

Notatki polityczne

Uchwały konferencji londyńskiej. Na konferencji londyńskiej zapadły następujące uchwały:

- Przedłużenie zawieszenia broni.
- Wydanie cesarza Wilhelma.
- Odszkodowanie, które mają zapłacić Niemcy.
- Zaspokojenie ogólnych francuskich i włoskich interesów.
- Utworzenie nowych państw, a w szczególności polskiego, południowo-słowiańskiego, serbskiego, greckiego, rumuńskiego i czesko-słowackiego.
- Stworzenie stałej organizacji dla spraw żeglugi.
- Odbycie powszechnej konferencji pokojowej.

Związek narodów. Reuter donosi: Robert Cecil zawiadamia, że rząd amerykański powierzył mu przewodniczenie tej grupie angielskiej delegacji pokojowej, która ma się zająć organizacją związku narodów.

Wilson będzie bronił swoich zasad. Omawiając podróż Wilsona do Europy — pisze holenderskie „Nieuwe van der Dage“: Wilson udaje się do Europy, aby dopilnować urzeczywistnienia swoich zasad. Aczkolwiek koalicja wygrała wojnę, to jednak Ameryka posiada skuteczną broń ekonomiczną, która skłoni koalicję do przyjęcia życzeń rządu amerykańskiego.

Czesi łączą się z wojskiem francuskim. Silne oddziały czeskie maszerują na Nikolsburg. Czesi oświadczają, że chcą opanować koleje, wiodące z Pragi do Budapesztu, aby nawiązać kontakt z armją francuską, która z Bałkanu wkroczyła do Węgier.

Armja Mackensena. Niemiecka komisja rozejmowa ogłosiła, że odstąpiono ostatecznie od zamiaru internowania armji Mackensena.

Zamach na Liebknechta. Na Karola Liebknechta, znanego przywódcę niezawisłych socjalistów niemieckich dokonano rewolwerowego zamachu. Gdy Liebknecht siedział w kawiarni „Victoria“, strzelono doń z ulicy przez okno. Kula jednak chybiła.

Bolszewicy wyjęci z pod prawa. Koalicja ogłosiła w Odesie odezwę, w której między innymi powiedziano:

Bolszewicy i wzysey ich zwolennicy są wyjęci z pod prawa. Osoby, które ukrywają bolszewików, będą odpowiadały przed sądami ludowymi. Nie uznajemy żadnych organizacji oprócz tych, które walczą przeciw bolszewikom, więc ohotnicze oddziały kozackie i armję konstytuancy. Odezwa ta podpisana jest przez przedstawicieli wszystkich narodów, wchodzących w skład koalicji.

Pierwsze kontrybucje na rzecz

koalicji. Przewodniczący komisji rozejmowej w Spaa gen. Nudent przedłożył delegatom niemieckim notę, domagającą się złożenia tytułem kosztów utrzymania wojsk angielskich w obszarze nadreńskim 40 mil. marek, a tytułem kosztów utrzymania wojsk amerykańskich w obszarze zajętych przez nie 54 mil. marek.

Pierwsza rata płatną jest w ciągu dwu dni, tj. 5 grudnia br., następna 12 grudnia br.

I papież chce dostępu do morza. Według „Osserwatore Romano“ zamierza papież na konferencji pokojowej wytoczyć sprawę rzymską i będzie starał się przeprowadzić ugodę między Watykanem a Kwirynalem.

Papież proponuje, ażeby za zaległe od roku 1870 apanaże, które rząd włoski chciał wypłacić papieżom, a których papież dotychczas nie podejmował, zakupiono przejście, łączące Watykan z morzem, tak, że papież otrzymałby wolny dostęp do morza i nie byłby nadal więzionym w Watykanie.

Stracenie Wilhelma — programem wyborczym. Jak z Londynu donoszą, wdowa po pułkowniku Hope, który poległ we Francji w 1917 r., postawiona jako kandydatka przeciw Asquith'owi w jego okręgu wyborczym, włączyła do swego programu wyborczego żądanie stracenia Wilhelma II.

Chaos w Berlinie

Biuro Wolfa donosi: W dniu 6 bm. w godzinach popołudniowych przyszło w Berlinie do zamieszek, wywołanych spótkaniem się wojsk wiernych rządowi ze zwolennikami Spartakusa. Pomiędzy godz. 4-a 5-ą po południu większy oddział strzelców gwardji i żołnierzy innych pułków otoczył gmach Sejmu, gdzie mieści się wydział wykonawczy Rady rob. żołnierskiej i oświadczył, że członkowie wydziału są aresztowani. Następnie udali się żołnierze pod pałac kanclerski. Tu przywódca żołnierzy Spiro zwrócił się do komisarza ludowego, Eberta z przemówieniem, w którym zaznaczył, że wydział wykonawczy nie powinien wytrącać się do rządów i nie powinien wywierać nacisku na rząd. Opierając się na siłę zbrojnej i woli całego narodu powinien Ebert objąć urząd prezydenta nowej niemieckiej republiki socjalnej. Ebert odpowiedział na to: Mamy do przewyciężenia niesłychane trudności, spowodowane wojną i warunkami zawieszenia broni.

„N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: O negdajs e wypadki w Berlinie nie są po dziś dzień wyjaśnione. W każdym razie stwierdzonem zostało, że wina leży po stronie grupy Spartakusa. Po zgromadzeniu grupy Spartakusa, na którym jeden z mówców oświadczył, że Eberta należy powiesić na najbliższej latarni, ruszył liczny tłum pod pałac kanclerski, gdzie uorganizował burzliwą demonstrację. Wojska wiernie rządowi, wezwwały demonstrantów do rozejścia się, atoli wszelkie wezwania okazały się bezskutecznymi. Zwolennicy Spartakusa usiłowali wtargnąć do pałacu kanclerskiego. Wówczas wojsko zrobiło użytek z broni, przyczem około 20 osób zginęło.

Wiedniowi grozi katastrofa

Czesi wstrzymali dowóz węgla do Wiednia, wobec braku węgla światło ograniczono do minimum ludności. O g. 4 po południu zamyka się wszystkie sklepy, urzędy i biura, a o g. 8 wieczorem bramy wszystkich domów. Onegdaj zamknięto też już wszystkie teatry i kina. W mieszkaniach wolno tylko zużywać dziennie jeden metr kubiczny gazu. Ruch tramwajowy na razie został utrzymany, ale kończy się o g. 8 wieczorem. Oświetlenie ulic jest tak niedostateczne, że wkrótce po g. 4 nawet w śródmieściu prawie zupełnie zamiera wszelki ruch. Mimo wszystkich tych ograniczeń dyrekcja elektrowni zawiadamia, że o ile do 12 bm. nie nadejdzie węgiel, zacznie wyłączać abonentów.

Na domiar wszystkiego grozi wstrzymanie ruchu kolejowego. Już onegdaj projektowane było zawieszenie ruchu osobowego, które nastąpiło prawdopodobnie już a obawiają się powszechnie, że w kilka dni staną także pociągi towarowe. Wobec faktu że nagromadzona w mieście żywność starczy tylko na kilka dni, oznaczałoby to kompletną klęskę głodową.

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

We wtorek dnia 10 grudnia

BOHATEROWIE

operetka w 3 aktach O Straussa

Tańce — Ewolucje.

Początek przedstawień o godz. 7. m. 20.

UWAGA: Posiadacz biletów z niedzieli (Orfeusz w piekle) mogą korzystać bezpłatnie za tymi samymi biletami na przedstawienia dziś, wszyscy ci, którzy posiadają numery krzeseł od 10 do 18 (strona prawa) i balkon rz. I, III, V, oraz wejściowe; zaś jutro numery krzeseł od 1 do 3 (strona lewa), balkon rz. II, IV, VI i wejściowe.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta do godz. 7 wiecz., a następnie w kasie teatru.

W środę dnia 11 grudnia

Róża Stambułu

Ostatnia nowość—Operetka w 3 aktach L. Falla. Tańce—Ewolucje

Nie brak też głosów, że Czesi z umysłu chcą w Wiedniu wywołać anarchję i rozruchy, aby w danej chwili z polecenia ententy zaważnąć miastem.

Polski Komitet Likwidacyjny w Wiedniu

Rząd polski objął prawa zwierzchnie nad Galicją wraz z Księstwem Cieszyńskim i stoi na stanowisku, że tylko on może ważne ze stanowiska prawa międzynarodowego likwidować wszelkie prawa a zobowiązania, wynikające z byłej przynależności Galicji i Księstwa Cieszyńskiego do monarchji austro-węgierskiej, oraz z czasowej okupacji części Królestwa Kongresowego przez monarchję austro-węgierską. Z tych powodów poruczono drowi Leonowi Bilńskiemu, jako niewątpliwie najlepszemu znawcy stosunków finansowych, a w szczególności kwestji wspólnego długu oraz stosunków banku austro-węgierskiego i drowi Juljuszowi Twardowskiemu, jako znawcy stosunków administr. austr., utworzyć przy poselstwie polskiem w Wiedniu komitet likwidacyjny, który wraz z istniejącą już tamże z ramienia rządu warszawskiego komisją wojсковą przeprowadzi pomienioną likwidację w imieniu rządu polskiego.

Dla żołnierza

Otwarcie herbaciarni dla żołnierzy odbyło się w niedzielę popołudniu. Lokal herbaciarni mieści się w domu przy ul. Aleja 3 Maja l. 17 na parterze i obejmuje kilka miłych sal, które na uroczystość otwarcia udekorowano pięknie w zieleń, kwiaty, emblematy narodowe i żołnierskie i na ścianach rozwieszono obrazy treści narodowej.

Wchodzimy do herbaciarni i doznajemy miłego wrażenia. Rojno od żołnierzy i zaproszonych gości, wśród których przeważają panie; zapowiedź to, że herbaciarnia wzbudziła zainteresowanie i będzie miała rwałą opiekę.

Uroczystość zaczęła się od słowa bożego. Ks. dziekan Jasiński w towarzystwie kapelana pułku, ks. Dr. Gilewicz, dokonał aktu poświęcenia, po czym wygłosił do żołnierzy krótkie, pełne serdeczności przemówienie, wyrażając życzenie, aby instytucja dająca żołnierzowi wypoczynek i rozrywkę przyczyniała się do związania go z narodem. Zebrani żołnierze odpowiedzieli słowami »Roty«.

Poczem panie, zajmując się herbaciarnią z ramienia Ligi, a mianowicie pp. Wycałkowska, Zychowska i p. na J. Nowicka, jako gospodynie domu zaprosiły gości do herbaty, przy której toczyła się miła pogawędka. Pomagały im w tej roli między innymi panie M. Rudnicka i Nencka.

Wśród towarzyskiej pogawędki nastrój ożywił się. Zabrział śpiew. To p. na Skoczylasówna i p. ni Zychowska odśpiewały z wdziękiem kilka piosnek, za które imi poszły skoczne to znów tęskne śpiewki żołnierskie, nucone przez wszystkich.

W międzyczasie nadszedł pułk. Rządkowski, który w krótkich słowach przemówił do żołnierzy, wyrażając wdzięczność kobietom polskim, które troskliwą opieką otaczają młodego żołnierza. Pułk. Rządkowski wznosił okrzyk na cześć pułku piotrkowskiego i wojska, który z zapałem podjęto.

Wśród małej pogawędki, przy doskonałej herbacie i ciastkach, przyjemnie płynął czas. Herbaciarnia pod dobrym znakiem rozpoczęła swą działalność, nawiązując kontakt między społeczeństwem miejscowem a wojskiem.

Dość należy, że wśród gości zauważyliśmy także miejscowego komisarza ludowego, p. Malanowskiego, kap. Wolffa, kap. Dr. Kobosa, prokuratora p. K. Rudnickiego, p. Konarzewskiego, mec. E. Rudnickich. Imieniem Centralnego Urzędu Ewidencyjnego b. C. U. E. przybył podpor. K. Strojek.

KRONIKA

10 Grudnia. Wtorek
Najśw. M. P. Loretańskiej
Wschód słońca o g. 8 m. 01. Zachód słońca o g. 3 m. 44. Wschód księżycy o g. 11 m. 39 r. Zachód księżycy o g. 11 m. 44 w.

— **Orzeł bez korony.** Do szefów sekcji i naczelników wydziałów minister spraw wewnętrznych wydał okólnik treści następującej:

»Państwo Polskie na mocy reskryptu Obywatela Naczelnika Państwa do Obywatela Ignacego Daszyńskiego z dn. 14 listopada 1918 r. i późniejszych ustaw otrzymało ustroj republikański. W konsekwencji pociąga to za sobą drobną zmianę, w herbie państwa, mianowicie usunięcie z nad głowy Orła Białego korony królewskiej. Zgodnie z opinią rady ministrów polecam z pieczęci ministerjum spraw wewnętrznych usunąć rzezoną koronę«.

— **Napisy wyłącznie polskie.** Komenda m. Warszawy wydała rozporządzenie aby wszystkie napisy niemieckie i rosyjskie były do dnia 20 b. m. zastąpione polskimi. Niestosujący się do tego rozporządzenia pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

— **Podwyższenie taryfy kolejowej na kolejach.** Na mocy decyzji Ministra komunikacji z dnia 6 b. m. r. b. stosowana obecnie taryfa tymczasowa polska na przewóz towarów i zwierząt kolejami podwyższona się od 10 grudnia o dwieście procent czyli potrójnie, opłaty zaś dodatkowe o sto procent czyli podwójnie. Opłata siemnowa pozostaje bez zmiany.

— **Zjazd P. P. S.** ze wszystkich dzielnic rozpoczął się w niedzielę w Warszawie pod przewodnictwem pos. Daszyńskiego. Uchwalono w niedzielę rezolucję o zjednoczeniu partji socjalistycznych trzech zaborów, które odtąd nosić będą wspólną nazwę P. P. S.

— **Czecho-słowacy sięgają do Galicji** Z Nowego Sącza donoszą: Na »Lemkowszczyźnie« pojawili się wśród ludności ruskiej agitatorzy czecho-słowacy, którzy ludności ruskiej, zamieszkującej te strony Galicji, przedkładają do podpisu arkusze, żądające przyłączenia Podkarpacia galicyjskiego do państwa czecho-słowackiego. Na wiadomość o tym, władze polskie poczyniły odpowiednie zarządzenia.

Z miasta

— **Odjazd wojska polskiego.** Wczoraj wieczorem wyjechał z Piotrkowa batalion wojska polskiego, udający się na wschód. Przed wymarszem przemówił go rąco komendant batalionu kap. Wolff, żegnając w słowach serdecznych odjeżdżających żołnierzy i wskazując na ciężkie lecz chlubne obowiązki wojska polskiego w tej tak doniosłej dla narodu chwili.

Wojsko ze śpiewem kroczyło ul. Aleja 3 Maja i Kaliską w stronę dworca kolejowego, żegnane serdecznie przez tysięczne tłumy publiczności, które towarzyszyły żołnierzom. Na czele wojsk niesiono sztandar. Dowództwo nad odjeżdżającym oddziałem sprawuje por. Hechłacz, jego zastępcą jest por. Krause.

Dziś opuszczają Piotrków ułani. Na innym miejscu podajemy ich piosnkę, powstałą w Piotrkowie.

— **Wiec kobiet** odbył się w niedzielę w sali »Czarów« pod przewodnictwem p. W. Grabowskiej, przy licznych udziałach kobiet z różnych sfer społecznych. Po referacie p. Danysz Fleszarowej z Warszawy, wdowy po tragicznie zmarłym s. p. kapitanie Leg. Pol. na temat stanowiska społecznego kobiety polskiej i jej postulatów, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg pań. W końcu uchwalono kilka rezolucji.

Szczegółowe sprawozdanie z wiecu zmuszeni jesteśmy odłożyć, z braku miejsca, do następnego numeru.

— **Wigilja dla żołnierzy.** Jak wiadomo, Rada m. postanowiła zająć się urzędzeniem tradycyjnej wigilji dla żołnierzy w Piotrkowie. W tym celu wybrano Komisję, w skład której weszli rr. Bycz-

kowski, Rudnicki, dr. Sobański i Żerkowski. W ub. środę odbyło się posiedzenie, na które przybyły zaproszone przedstawicielki stowarzyszeń kobiecych, a na którym omawiano plan akcji i przeprowadzono sekcję zbierania datków na cel powyższy, przyczem chodzi głównie, oczywiście, o dary w naturze, które składać można w Szeregu sklepów polskich. Komisja zwróciła się specjalnie do kół ziemiańskich o pomoc w urzędzeniu wigilji, i należy się spodziewać, że ziemianie pomocy tej nie poskąpią.

— **Odroczone pogrzeb.** Komunikują nam: W sobotę zmarł śp. Mateusz Zarzycki członek Straży Ogn. Ochotn. Pogrzeb miał się odbyć wczoraj 9 hm. o g. 3 popoł. Przed dom żałoby przy ul. Wilejskiej przybyli o oznaczonej godzinie księża, chorągwiami i oddział Straży Ognowej. Jakież było zdziwienie uczestników pogrzebu, gdy się dowiedzieli, że pogrzeb nie może się odbyć, ponieważ stolarz p. Ignacy Strzelczyk nie dostarczył trumny, która była z góry zapłaconą, nawet z odniesieniem. Ta rażąca niepunktualność firmy wywołała zrozumiałe oburzenie. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 popoł.

— **Niedziela** ostatnia obfitowała w szereg rozmaitych atrakcji, które cieszyły się powodzeniem. W godzinach przedpołudniowych mimo mroźnej aury odbywała się na ulicach miasta sprzedaż znaczka (efektownie wykonane przez prof. Wolskiego) na rzecz jeńców. Panie kwestarki z »Przystani« Sokolej krzątały się gorliwie, toteż grosz obficie płynął do puszek.

W południ panie nasze pospieszyły do sali »Czarów na wiec kobiet w sprawie udziału pięciopięknej w przyszłym Sejmie.

Zanotować należy sukces, jaki odniosło przedstawienie dziecinne, urządzona w sali »Dobroczynności dla chrześcijan« o godzinie 4 popołudniu. O rozmiarach powodzenia tej sympatycznej imprezy świadczy chyba najlepiej fakt, że bardzo wiele rodziców z dziećmi musiało odejść, nie mogąc dostać się na salę, gdzie natłok milusińskich był ogromny. Także i artystyczna część programu wypadła pod każdym względem udanie, a niektóre punkty programu wywoływały prawdziwy zachwyt wśród tego malutkiego młodocianego audytorjum.

Z wielu stron wyrażono życzenie powtórzenia tego przedstawienia, a z pewnością cieszyć się będzie nie mniejszym powodzeniem.

Wieczorem zapełnił się teatr p. Czarneckiego. Grano »Orfeusza w piekle« — niestety z przeszkodami, bo o godzinie 10 w akcie 3 zgłoś światła i publiczność wśród objawów niezadowolenia pod adresem Zarządu gazowni opuszczała teatr.

Kina, jak zwykle, miały powodzenie. Z powodu braku gazu także w »Victorii« nie dokończono widowiska.

Zawiadomienie. Dyrekcja teatru komunikuje nam, że do czasu uregulowania kwestji światła, przedstawienia rozpoczynać się będą w teatrze punktualnie o godz. 7 m. 20, kończyć zaś przed godz. 10-tą.

Publiczność, którą spotkał w niedzielę niemiły zawód z powodu przerwania widowiska, z przyczyn niezależnych od dyrekcji, a to z powodu światła proszoną jest za naszym pośrednictwem o łaskawe przybycie na przedstawienia w porządku naznaczonym w ogłoszeniu. Bilety służą jedynie na operetki tam wymienione poczem tracą swoją wartość.

Z Teatru. Dzisiaj z uderzeniem g. 7 m. 20 rozpocznie się przedstawienie w teatrze Czarneckiego. Daną będzie znakomita operetka-satyra, uaktę stosunków wojennych z udziałem całego personelu teatralnego.

Jutro »Róża stambułu«.

— **Podziękowanie.** Komisja Opiekuńcza niniejszym składa najserdeczniejsze podziękowanie W-mu Jelnickiemu z Bukowia za przysłane do jadalni Kom. Ratunkowego 12 korcy kartofli i Dominium Witów za skrzynię kapusty.

— **Mianowania.** P. Bolesław Kędziński, b. referent Banku Włościańskiego w Piotrkowie, mianowany został urzędnikiem Ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych. P. Kędziński obejmie w Warszawie odowiedzialny referat donacji i majątku włościańskiego.

P. Marjan Fajfer, b. urzędnik Izby skarbowej

w Piotrkowie, powołany został na stanowisko inspektora podatkowego na powiat Piotrkowski.

OFIARY:

— **Zamiast wieńca** na trumnę zmarłego s. p. Szczepana Nazara, sierżanta Żandarmerji Polskiej, złożyli koledzy do rąk kapelana pułku Ks. Gilewicz, na cel dobroczynny 135 kor. i 3 ruble. Ks. Kapelan przeznaczył wymienioną kwotę na dobro ochronki im. Jachowicza, a złożył ją w administracji naszego pisma.

Z Polski

— **Ze spraw kolejarzy.** Proszeni jesteśmy o doniesienie, że Sekcja W-lu Drogowego Kolei Państwowych wężła Warszawskiego mieści się w biurze Dystansu D. Ż. W. W. Prezesem Związku jest inżynier Kaczorowski, wice-prezesem Pan-cyljusz, sekretarzem Wróblewski. Biuro otwarte od 10 r. — 3 pp.

— **Z kroniki żałobnej.** W obrębie Lwowa zginął sierżant Legionów Polskich Władysław Kolbuszowski ur. w 1896 r. we Lwowie, syn dziennikarza lwowskiego, słuchacz filozofii i pianista, były współpracownik Centralnego Urzędu Ewidencyjnego w Piotrkowie.

— **Odjazd bryg. Minkiewicza.** We czwartek wieczorem pociągiem, Warszawy w stronę Krakowa, wyjechał na nowe stanowisko służbowe brygadjer Henryk Minkiewicz. Żegnało go liczne grono oficerów, żołnierzy oraz osób cywilnych. Wygłoszono parę mów, poczem wśród dźwięków muzyki i okrzyków oficerowie i żołnierze ustawili się wzdłuż pociągu, żegnając wojskowym ukłonem odjeżdżającego komendanta. Panie zarzuciły wagon wiązkami kwiatów.

— **Kobiety pod bronią** we Lwowie. W tych dniach rozpocznie we Lwowie służbę obywatelską milicja kobiet polskich. Milicja ta powstała z inicjatywy p. Aleksandry Zagórskiej, żony d-ra Romana Zagórskiego. Naczelną komendą straży obywatelskiej przyjął do wiadomości organizację milicji kobiet. Milicja ta będzie uzbrojona.

— **Delegat bolszewicki w Warszawie.** W Warszawie bawi od tygodnia wysłannik S. D. rosyjskiej, odtamu bolszewickiego, Aptelbaum.

— **Dzień protestu.** »Centralny Komitet bezpieczeństwa żydów w Polsce« ogłosił onegdaj we wszystkich pismach żydowskich wezwanie do urzędzenia w ub. poniedziałek, »dnia protestu« z powodu wypadków lwowskich, zalecając zamknięcie sklepów, warsztatów i szkół.

Komisja Rządząca dla Galicji

Z Warszawy donoszą, że projektowaną jest tużja Tym. Komitetu Rządzącego m. Lwowa z Polską Komisją Likwidacyjną, której wynikiem byłoby zniesienie Tymczasowego Komitetu Rządzącego i Polskiej Komisji Likwidacyjnej i utworzenia na ich miejsce Komisji Rządzącej dla całej Galicji.

Już nawiązana została z rządem w tej kwestji konwersacja.

Komunikat polski

Warszawa, 8 grudnia.

W Przemysłu zpokój. W okolicy Staryzawy i na południe od linii Zagórz—Lisko — Ustrzyki grasują luźne oddziały chłopstwa. Pod Lwowem większe oddziały ukraińskie zaatakowały bezskutecznie oddziały nasze, rozlokowane w Dublinach i Laszkach Murowanych. Winnika zajęte przez oddziały nasze. Soroki wielkie i O-broczyń zajęte przez ukraińców.

Grupa kap. Wesołowskiego zajęła Lubaczów.

Kawalerja maj. Wiczorkiewicz, oczyściła z band ukraińskich obszary na wschód od linii koło Rawy ruskiej, Bełtec aż po Uhnów. W okolicy Pożycka nasze oddziały rozbrajają tworzące się tam bandy ukraińskie.

W powiecie tomaszowskim oddział por. Szulmajera po oczyszczeniu Kosmowa z band ukraińskich natknął się pod Bugohobycowem na przybyłe z Sokala przeważające siły ukraińskie, liczące około 2 tysiące ludzi, zaopatrzone w karabiny maszynowe. Do Sokala nadięgają nowe bandy i oddziały ukraińskie.

Szef sztabu generalnego

Rezerwy antyżydowskie w Czechach

Berno Miasto Holeszów było w tych dniach widownią zaburzeń. Około godz. 10 1/4 w nocy wtargnął oddział żołnierzy czesko-słowackich, którzy do tego czasu raczyli się w pewnej szynkowni, do miasta. Żołnierze ci rozbili i splądrowali w

ulicy Judengasse wszystkie sklepy i magazyny żydowskie. Żołnierze czesko-słowacy po krótkim starciu rozbroili straż bezpieczeństwa. Pewien żydowski kupiec, który niedawno temu powrócił z wojska do domu jako inwalida, został zabity dwoma pchnięciami bagnetu i strzałem, który przebił go w brzuch. Plądrowanie trwało przez całą noc. Rano przeniosły się wykroczenia na inne części miasta. Przybyła

asystencja wojskowa z Kojetina, celem przywrócenia spokoju, lecz jak słychać, także i ten oddział wziął udział w plądrowaniu. Znana fabryka ubrań Beera jest zupełnie zniszczona i zrabowana. Szkoda, zrzadzona w tej fabryce, wynosi 500.000 kor. Ogólna szkoda wynosi kilka milionów. Większa część żydów z Holeszowa którzy utracili całe mienie, opuściła miasto.

Nie pierwsze to doniesienie z państwa czeskiego o ekscesach antyżydowskich, w których uczestniczy także wojsko. Ale te wydarzenia przyjmowane są przez żydów z dziwną obojętnością, podczas gdy o każdym podobnym wypadku w Polsce rozsyłane są niesłychanie przesadne, a nawet zmyślone doniesienia do prasy zagranicznej.

Drukarnia Państwowa

Piorków ul. Bykowska 71. (naprzeciw drukarni A. Pańskiego)

przyjmuje zamówienia na wszelkie druki CENY B. PRZYSTĘPNE

KOMISARZ WYBORCZY

powiatu Piotrkowskiego

Inż. STANISŁAW WYSOCKI

przyjmuje interesantów w dni powszednie w Sądzie Okręgowym pokój Nr. 64 (wejście od podwórza I piętro) od godz. 9 do 10 rano. 1954

OGŁOSZENIE

1343

Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9 wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobili i narzędzi rolniczych. Transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych Z poważaniem **W. Chutkiewicz**

Zawiadomienie Teatralne

Z powodu ograniczenia konsumpcji gazu, z którego pomocą wytwarza się elektryczne oświetlenie, przedstawienia w teatrze rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 7 m. 20, kończyć zaś o godz. 9 m. 50. Dyrekcja

Pierwsza polska fabryka gilz

KAZIMIERZA KLENCKIEGO w Piotrkowie, Kaliska L. 93

poleca Sz. Publiczności swoje wyroby gilz higienicznych, wyrabianych za pomocą maszyn ze wzorową czystością, z najlepszych obecnych bibulek tak krajowych jak i zagranicznych, po cenach niskich. Jednocześnie zawiadamiam W. P. handlujących w miejscu i na prowincji, że otworzyłem skład hurtowy gilz, p. Malinowskiego, ul. Sieradzka L. 5, dom p. Szymańskiego w Piotrkowie, nabywać można hurtowo po cenie fabrycznej.

1949

Z poważaniem K. Klencki.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 828

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i «Hurtowni» (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
2. Figi i rodzynki.
3. Żelazne garnki i rondle
4. Soki owocowe.
5. Pasta do butów.
6. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją figową).
7. Szuwaks.
8. Szezołki ryżowe.

Bez kartek: W sklepie Centralnym i Hurtowni

9. Płótno na ręczniki ewentualnie na bieliznę.
10. Skarpetki.
11. Pończochy damskie i dziecięce.
12. Krochmal.
13. Marmelada po 6 kor. funt.
14. Nici i guziki.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Komisja sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

XXXXXXXXXXCzas odnowić prenumeratęXXXXXXXXXX

15. Sznurowadła do obuwia
16. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami.
17. Materjały
18. Pantofle płócienne damskie.
19. Zastepki pokostu po 5 kor. funt.
20. Kawa odżywcza.
21. Pasta do obuwia.
22. Soda jadalna.
23. Kawa surowa.
24. Soda do prania na kartki z biura.

W sklepach dzielnicowych

25. Soda do prania po 1/4 fun. na 4 kupony Nr. 7.
26. Peluska.
27. Kawa odżywcza.
28. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
29. Mydło do szorowania po cenie 1 k. 60 h. za 1 kawatek, wagi około pół funta.

W składzie I. Marciocha

30. Dziegieć po kor. 2.50 funt i 80 kor. za pud

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u gospodarza ul. Krakowska l. 28. w olicynie. 1950

Okazyjnie 6 szaf sklepowych do sprzedania. Wiadomość ul. Jagiellońska l. 6. Stefan Sitarz. 1957

NA GWIAZDKĘ

Ozdoby na choinkę, gry dziecięce i towarzyskie, karty do gry, materiały piśmienne, tamże do nabycia okazyjnie aparat fotograficzny cena 100 koron. Agencja gazet krakowskich, warszawskich, najświeższe żurnale mód. Herbaton zastępuje w zupełności herbatę, paczka 2 kor. poleca sklep Marji Nowakowskiej, Piotrków ul. Kaliska 18. 1959

Do pewnego przedsiębiorstwa potrzeba 3 tysiące rb. pewna gwarancja, w procencie dam całodzienne utrzymanie. Oferty Dziennik Narodowy, pod «Utrzymanie». 1953

W nocy z dnia 8 na 9 grudnia skradziono B. Kenigsteinowi, zamieszkałemu przy ul. Jerozolimskiej l. 46, konia maści kasztanowatej, lat 8, tylne nogi od pęcin białe, lewa skaleczona. Za odnalezienie przeznaczona się 1.000 kor. nagrody.

Maszynistka pisząca biegle na maszynie Underwood, potrzebna natychmiast w biurze Ekspozytury Sekeji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Piotrkowie; zgłoszenia w temże biurze (dawniej Departament Opieki N. K. N. ul. Rokszycska 22) od 9-ej rano do 1-ej i od 4 ej do 7-ej wieczorem.

Dla zaprowiantowania Milicji Powiatowej poszukuje się dostawcy artykułów spożywczych. Wiadomość Gmach Komendy pokój Nr. 8 od godz. 9—1 pp.

Pieczętki kauczukowe

i wyr. piecz.-grawerskie poleca **B. ROZENBERG** Piotrków, Kaliska № 7 (obok byłej Komendy powiatowej) Wykonanie staranne. Ceny przystępne. Obstalunki zamiejscowe wysyłają się za zaliczeniem pocztowym. 1806



Dow. II Baonu P. O. W. w Piotrkowie, 6 Kom. V okręgu P. O. W. ogłasza, że legitymacje na broń wydane członkom P. O. W.; podpisane przez Kom. Okręgu są nieważne i nie mogą służyć jako upoważnienie do posiadania jakiegokolwiek broni. 1945

Dr. J. FAJMAN

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7 Panie od 3 do 7 1942

Rokszycska 2 róg pl. Kościuszki

Obiady domowe TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycska l. 34 I p. mieszk. 4.

Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien, ul. Sienkiewicza 14 m. 4.

Wszystkim tym, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. **POLIKARPOWI** **Nałęcz-Nienalowskiemu** kochanemu mężowi, ojcu i bratu. W szczególności Kapelanowi ks. dr. Gilewiczowi, ks. Kucharskiemu, J. W. P. Doktorom Opolskim, p. inżynierowej H. Rudzińskiej, p. Aptekarzowi Kajetanowiczowi i p. Frydziej Hamann składają z głębi zbolełego serca plynące: **Bóg zapłać** **Zona, dzieci i siostra**

Tabela tymczasowa wygranych 5-ej klasy 4-ej Loterii Klasycznej R. G. O. 6-ty dzień ciągnięcia

Na Nr.N. 40—500, 261—350, 300—350, 606—350, 1332—500, 1375—1000, 2580—350, 5903—500, 6120—350, 6499—350, 7148—1000, 7206—500, 7933—350, 8530—350, 8709—500, 9083—350, 9166—500, 9360—350, 9407—350, 9864—350, 10225—500, 10941—500, 10997—500, 12158—350, 13070—500, 13072—500, 13701—350, 14207—350, 14235—1500, 14286—1000, 14306—500, 14752—1000, 15358—350, 15471—350, 15565—1000, 15766—350, 15808—350, 16062—350, 16563—500, 17346—500, 17470—500, 17856—1500, 18269—350, 18273—1000, 18500—500, 18687—500, 19196—1000, 19447—500, 19548—500, 20344—350, 21976—1000, 22124—500, 22153—350, 22212—500, 22249—10000, 22521—350, 23035—350, 23418—4000, 23768—1000, 23936—350, 25044—500, 25307—500, 25579—4000, 25600—350, 25969—350, 26106—350, 26126—500, 26332—350, 26760—1000, 26853—1500, 28510—350, 28775—500, 29304—500, 29718—500, 30136—350, 30404—500, 30994—500, 31340—350, 31448—500, 31608—1000, 31656—350, 31980—500, 32076—500, 32589—500, 33190—1000, 33381—1000, 33407—1000, 35333—500, 35347—350, 35714—500, 36165—350, 36460—500, 37635—350, 38594—350, 38616—350, 39897—500, 39978—500, 40856—350, 40891—1000, 41463—1000, 41475—500, 41480—500, 41784—350, 41787—350, 41938—500, 42011—500, 42403—500, 43488—1000, 43573—350, 43818—350, 44621—350, 44838—350, 44940—350, 45079—350, 45091—500, 45182—350, 45360—350, 45426—350, 45687—350, 45698—500, 46535—500, 46629—350, 46942—500, 47024—350, 47100—350, 47187—500, 47411—350, 48260—1000, 48806—500, 48821—350, 48982—350, 49866—500.

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Stasięk fotograf Leg. Pol. szuka swojej blondynki Marji Gieron z Kamińska. Warszawa, Wspólna 59 m. 6 u Rembieleńskich. Stasięk.

Rodzina Prokop ze wsi Kałuki gm. Uszczyn poszukuje syna Wawrzyńca Prokop, który w 1914 r. wyjechał z podwodą z wojskiem rosyjskim. Ktokolwiek wiedział by o nim zechce zawiadomić rodziców.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk niniejszego.